

GRÓDEK



Budowa zapory w Gródku - widoczny wał z filarem zasuw, które obecnie są pod wodą.
29.11.1920 r.

Dużą rolę w rozwoju gospodarczym nie tylko powiatu świeckiego, ale całego Pomorza, odegrały elektrownie wodne w Gródku i Żurze, tworzące kaskadę Wdy. I chociaż obecnie ich awaria nie zachwieje już pomorskim systemem energetycznym, co mogło mieć miejsce w okresie międzywojennym, są świadectwem chlubnej pomorskiej historii, dowodem dużych umiejętności technicznych i organizacyjnych ówczesnych polskich inżynierów. Warto poznać ich dzieje.



Wdy w Gródku w miejscu budowy zapory 31.07.1920 r.

Dolina Jako pierwsza powstała elektrownia w Gródku. Projekt techniczny i lokalizację opracowano w 1912 r. w Gdańsku. Lokalizacja nie była przypadkowa. W miejscu tym Wda tworzyła 6-km pętlę. Jej przecięcie 1240 m kanałem dało już naturalny 6-m spad, kolejne 12 m uzyskano przez budowę 12 m wysokości zapory, o długości 220 m. Duże znaczenie miała bliskość znaczącego węzła kolejowego w Laskowicach, co ułatwiło transport materiałów budowlanych i urządzeń. Do budowy przystąpiono na kilka dni przed wybuchem I wojny światowej – w lipcu 1914 r. Mimo zatrudnienia około 200 robotników, a w 1916 r. dodatkowo 350 jeńców rosyjskich i francuskich budowa – ze względu na trudności gospodarcze Niemiec związane z wojną – postępowała wolno. Do 1919 r. wybudowano fundamenty hali maszyn, wykopano kanał i rozpoczęto budować zaporę. W 1920 r. – po powrocie Pomorza do Polski – budowę przejęło z rąk niemieckich Starostwo Krajowe Pomorskie. Jej dyrektorem został inż. Alfons Hoffmann. Inwestorem był

Związek Komunalny Chełmno – Świecie – Toruń, który na dokończenie prac zaciągnął pożyczki. Pomoc finansową obiecał też minister robót publicznych, wybitny hydrotechnik o europejskiej sławie, późniejszy pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – prof. Gabriel Narutowicz, który w 1921 r. gościł w Gródku. Dzięki temu oraz zdolnościom organizacyjnym inż. Hoffmanna udało się stosunkowo szybko zakończyć budowę elektrowni.

W szczytowym okresie pracowało na niej około 600 robotników, co czasowo zlikwidowało bezrobocie na terenie powiatu świeckiego. W lutym 1923 r. zakończono montaż urządzeń, zaś 24 kwietnia prezydent RP prof. Stanisław Wojciechowski uroczystie uruchomił elektrownię. Posiadała dwie turbiny Francisa sprzęgnięte z generatorami o łącznej mocy 2,4 MW. W sierpniu 1927 r. kolejny prezydent RP – prof. Ignacy Mościcki – uruchomił trzecią turbinę. Elektrownia osiągnęła wówczas moc 4 MW i była największą hydroelektrownią w Polsce. Jej obsługą zajmowała się 15-osobowa załoga.



Elektrownia Gródek - widok
na halę maszyn i służę
tratew od dolnej wody

By umożliwić spławianie drewna Wdą, obok elektrowni wybudowano przerzutnię tratwę. W Leosi, poniżej Gródka, w 1931 r. oddano do użytku jedną z pierwszych na Pomorzu stacji limnigraficznych, której zadaniem był m.in. stały pomiar i rejestracja zmian poziomu wody we Wdzie. Przy gródeckiej elektrowni powstała też jedna z największych i najnowocześniejszych na Pomorzu wylęgarni ryb, produkująca narybek do zarybiania blisko 100-ha Zbiornika Gródeckiego. Nadwyżki narybku sprzedawano. Jako doradcę ds. zarybiania zatrudniono wybitnego ichtiologa dra Włodzimierza Kulmatyckiego – kierownika Pracowni Rybackiej Oddziału Bydgoskiego Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. Umożliwiono mu nawet wyjazdy do Szwecji, Niemiec i Austrii w celu poznania najnowszych metod ochrony ryb stosowanych w elektrowniach wodnych. Powstała dzięki temu także interesująca publikacja „Ryby i turbiny”. Warto dodać, iż zaporą ziemna gródeckiej elektrowni była pierwszą zaporą zbudowaną i oddaną do użytku w Drugiej Rzeczypospolitej.



Fragment laboratorium olejowego w Gródku

W 1924 r. w oparciu o gródecką elektrownię powstała z inicjatywy inż. Alfonsa Hoffmanna oraz Starosty Krajowego Pomorskiego dra Józefa Wybickiego spółka akcyjna pn. Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek”, której zadaniem początkowo była głównie budowa linii przesyłowych średnich i wysokich napięć. Jej większościowym udziałowcem był samorząd terytorialny – Starostwo Krajowe Pomorskie. W ten sposób starano się pozyskać środki na elektryfikację Pomorza. Związek Elektryfikacyjny Chełmno – Świecie – Toruń, główny odbiorca prądu z Gródka, nie był bowiem w stanie z braku funduszy szybko rozbudować lokalnych sieci. Dyrektorem spółki został inż. Alfons Hoffmann. Ustanowienie przez spółkę najniższych cen energii elektrycznej doprowadziło do zawarcia wielu porozumień na jej dostawę. Najwcześniej rozbudowano linie w najbliższych okolicach np. Świecie i Wiąg podłączono w grudniu 1923 r., a dworzec kolejowy w Laskowicach w kwietniu 1924 r. W 1925 r. PEK „Gródek” wybudowała linię do Grudziądza, a w 1927 r. do Torunia, co spowodowało gwałtowny wzrost jej dochodów. Szybko rozbudowano sieć średnich napięć na terenie powiatu świeckiego, co doprowadziło do jego elektryfikacji i przyspieszyło rozwój gospodarczy. Elementy osprzętu linii przesyłowych oraz rozdzielni (poza izolatorami), produkowano w warsztatach w Gródku. Przed zainstalowaniem urządzenia przechodziły badania wytrzymałościowe w najnowocześniejszych w ówczesnej Polsce gródeckich laboratoriach wysokich napięć, mechanicznym i olejowym. Korzystały z nich również inne polskie firmy. Do zwiększenia zapotrzebowania na energię przyczyniła się także prowadzona od 1925 r. akcja uświadamiania ludności o korzyściach, jakie daje energia elektryczna. Służyły temu m.in. odczyty i pokazy zastosowania energii elektrycznej w rolnictwie, przemyśle i gospodarstwach domowych. W 1927 r. PEK „Gródek” otrzymała koncesję rządową na zaopatrywanie w energię Gdyni, w tym portów – handlowego i wojskowego. W tym celu w rekordowym czasie 6 miesięcy wybudowano w 1928 r. 140-km linię 60 kV z Gródka do Gdyni. Wobec dynamicznego rozwoju miasta i elektryfikacji Pomorza stało się jasne, iż Elektrownia Gródek nie będzie w stanie zaspokoić rosnącego zapotrzebowania na energię. Konieczna stała się budowa kolejnej elektrowni. Na miejsce budowy wybrano leżący nad Wdą Żur.



Inż. A. Hoffmann (z dokumentami w ręku)
odbiera z fabryki ASEA w Szwecji
generator dla trzeciej turbiny



Linia 60 kV Gródek - Toruń
na moście w Fordonie 31.10.1927 r.



Prace wykończeniowe budynku hali maszyn w Gródku. 12.03.1923 r.



Pulpit sterowniczy generatorów
El. Gródek. 1.05.1923 r.



Stacja limnigraficzna w Leosi,
obok mostu kolejowego. 1931 r.



Stawianie słupów na linii
Gródek - Grudziądz (marzec 1925)



Tratwy przed przerzutnią tratw w Gródku



Uruchomienie I-ej turbiny w Gródku
24.04.1923 r. przez prezydenta. RP
St. Wojciechowskiego

Mariusz Chudecki
Fot. z archiwum autora